

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska (spr.)

Protokolant: aplikant radcowski Małgorzata Czarnik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jerzego Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 r.

sprawy **J. S.** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 22 kwietnia 2015 roku, sygn. akt. VI K 1007/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2015r. Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu w sprawie o sygn. akt VI K 1007/14 uniewinnił oskarżonego J. S. od popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa (k. 223-224 akt).

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator, zaskarżając orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (k. 234-236 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja prokuratora okazała się niezasadna.

Na wstępie zauważyć należy, że Sąd Rejonowy wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku postępowania, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych, nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów określone dyspozycją art. 7 k.p.k.

Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy.

W niniejszej sprawie prokurator zarzucił oskarżonemu J. S., iż w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził on pokrzywdzonego W. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie go w błąd co do zamiaru wywiązania się z zawartej za pośrednictwem portalu Allegro.pl umowy sprzedaży aparatu fotograficznego, którego

nie przekazał pokrzywdzonemu, mimo otrzymania zapłaty ceny. Działanie oskarżonego miało jednak sprowadzać się do założenia na własne nazwisko rachunku bankowego, na który pokrzywdzony wpłacił pieniądze za rzekomy aparat. Oskarżyciel publiczny skierował bowiem w przedmiotowej sprawie akt oskarżenia przeciwko J. S. dostrzegając jego związek ze sprawą wyłudzenia na szkodę W. S. wyłącznie w fakcie otwarcia na nazwisko oskarżonego rachunku bankowego. Bezspornie, podpisy na dokumentach niezbędnych dla założenia konta złożył J. S.. Przedstawił on jednak wersję zdarzenia, którą można uznać za prawdopodobną. Wyjaśnił, iż go „te gnojki namówiły”, „obiecali jakichś alkohol” na ul. (...) w G., więc podpisał podsunięte mu dokumenty. Doświadczenie życiowe uczy, że pomysłodawcy i główni sprawcy przestępstw „internetowych” wyszukują pośród osób podobnych oskarżonemu tzw. „słupów”, którzy za drobne kwoty pieniędzy lub butelkę alkoholu użyczają im swoich dokumentów tożsamości, czy złożą kilka podpisów, zakładając w ten sposób rachunki bankowe, na które spływają pieniądze uzyskane w sposób przestępczy. Sami założyciele rachunków bankowych nie dość, że nie partycypują w korzyściach uzyskanych z przestępstwa, to nie mają świadomości do popełnienia jakich konkretnie czynów zostały wykorzystane ich dane osobowe. Tłumaczenia oskarżonego jawią się więc jako wiarygodne i przy braku jakichkolwiek dowodów, które pozwalałyby przyjąć, że inne były okoliczności otwarcia przez J. S. rachunku bankowego, należało dać im wiarę, co też uczynił Sąd Rejonowy.

Prokurator na etapie postępowania przygotowawczego nie zgromadził jakichkolwiek dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie, że oskarżony miał świadomość tego, do jakiego konkretnego przestępstwa zostanie wykorzystany założony przez niego rachunek bankowy, nie uzyskał też żadnego potwierdzenia tezy, że to oskarżony wypłacał pieniądze z rzezonego konta, bądź miał związek z osobami, do których ostatecznie pieniądze z rachunku docierały. Postępowanie przed Sądem, mimo, że na skutek działania Sądu z urzędu znacznie wzbogaciło materiał dowodowy, także nie dostarczyło w niniejszej sprawie dowodów winy oskarżonego. Jeśli chodzi o ustalenie właściciela konta, na które dokonywano przelewów z rachunku J. S., to w sposób wręcz rażący zaniechał tego prowadzący dochodzenie na etapie postępowania przygotowawczego. Art. 105 i art. 106b Prawa bankowego uniemożliwiły poczynienie tych ustaleń na etapie sądowym. Nie ma racji skarżący, że Sąd winien wystąpić do Sądu Okręgowego o zwolnienie banku z tajemnicy bankowej. Jedyną drogą dla uzyskania przedmiotowych informacji już po wpłynięciu aktu oskarżenia do Sądu byłoby, na podstawie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie w dniu 1.07.2015r. nowelizacji kodeksu postępowania karnego, zwrócenie sprawy prokuratorowi celem uzupełnienia śledztwa. Tylko bowiem prokurator może skorzystać z instytucji opisanej w art. 106b Prawa bankowego. Stwierdzić jednak trzeba, że samo ustalenie do kogo należał rachunek bankowy o numerze (...)nie byłoby w przedmiotowej sprawie wystarczające dla przyjęcia, że J. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu. W ocenie Sądu II instancji mogłoby to doprowadzić do postawienia jeszcze innej osoby, obok J. S., w stan oskarżenia. W świetle okoliczności niniejszej sprawy, nie miałyby to jednak wpływu na odpowiedzialność karną tego ostatniego.

Wbrew twierdzeniom prokuratora Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wyjaśnienia oskarżonego, czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie sposób zgodzić się z apelującym, który sugeruje, że pierwotne twierdzenia J. S., że nie zakładał żadnego konta bankowego i jego ostatecznie wyjaśnienia, w których przyznał, że mógł podpisać dokumenty bankowe, stanowią wyraz przyjętej przez niego strategii procesowej. Oskarżony, jako osoba żyjąca w zasadzie z dnia na dzień ze zbieractwa złomu i puszek, redukująca swoje potrzeby do całkowitego minimum, w oczywisty sposób nie przywiązywał wagi do podpisów, które złożył pod wpływem alkoholu na prośbę przypadkowo poznanych mężczyzn. Wartością samą w sobie było dla niego uzyskanie obiecanego alkoholu, a sam fakt podpisania jakichś dokumentów stanowił fakt niewart większego zainteresowania. Stąd wiarygodnym jest, że oskarżony mógł nie kojarzyć okoliczności założenia rachunku bankowego, gdy natomiast zobaczył własne podpisy na dokumentach bankowych przyznał się do ich nakreślenia.

Nie ma racji prokurator, iż Sąd Rejonowy nie weryfikował wyjaśnień oskarżonego odnośnie jego trybu życia. Stwierdzić należy, że zapisy w protokole rozprawy odnośnie wyglądu i sposobu wysławiania się oskarżonego, a także dokumenty z MOPR- u (k. 131-134) oraz dane zawarte w kwestionariuszu wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez kuratora sądowego (k. 166-167) całkowicie wystarczająco obrazują osobę J. S..

Prokurator wskazuje w apelacji, iż Sąd w sposób niedopuszczalny nie ustalił jak długo oskarżony korzystał z przedmiotowego rachunku bankowego. Wskazać trzeba, że z żadnego dowodu przeprowadzonego w niniejszej sprawie, przy wyczerpaniu inicjatywy dowodowej, nie wynika, by oskarżony w ogóle z rzeczowego konta korzystał.

Podkreślenia wymaga, że oskarżyciel w wywiedzionej apelacji negatywnie ocenia zachowanie Sądu Rejonowego, który nie ustalił w sposób kategoriyczny czy oskarżony umie korzystać z komputera, nie przeprowadził dowodu z monitoringu bankomatów, nie uzyskał z banku informacji na temat właściciela rachunku, na który przelewane były środki z konta oskarżonego, zdaje się jednak nie dostrzegać, że ustalenia te i tak nie pozwoliłyby pociągnąć J. S. do odpowiedzialności karnej w zakresie zarzucanego mu przestępstwa. Oczywistym jest bowiem, że nawet poczynienie tych ustaleń nie jest w stanie usunąć wszelkich wątpliwości, które pojawiają się w przedmiotowej sprawie.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd I instancji dostrzegł w niniejszej sprawie szereg wątpliwości, których mimo wyczerpania inicjatywy dowodowej nie zdołano usunąć. W takich okolicznościach, zobligowany treścią art. 5 § 2 k.p.k. słusznie wydał wyrok uniewinniający.

Co do sugestii prokuratora odnośnie przyjęcia, że czyn oskarżonego wypełnia znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.p.k. w jego formie zjawiskowej (pomocnictwo), Sąd Okręgowy odsyła do lektury pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku na karcie 230 akt. Sąd Rejonowy prawidłowo kwestię tę zanalizował i rozstrzygnął, a powielanie jego argumentacji w tym miejscu uznać należało za zbędne.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, nie podzielając żadnego z zarzutów podniesionych przez prokuratora i nie dopatrując się jednocześnie wystąpienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej skutkującej uchynieniem orzeczenia (art. 439 k.p.k.), na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał wyrok w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciążając nimi Skarb Państwa.

Agata Adamczewska